



MULTIMEDIALNE
PRZEDSZKOLE
PROGRAM EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ



5 Tydzień

Ziemniaki króla Bula



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



V. TEMAT TYGODNIA: ZIEMNIAKI KRÓLA BULA

Dzień tygodnia: 1

Temat: Kariera ziemniaka

Opowiadanie Krótka bajka o ziemniaku (autor nieznany).

Dawno temu dobry król przywiózł z dalekiej wyprawy pewną roślinę, o której mówiono, że jest pożyteczna. Kazał król posadzić ją w przypałacowym ogrodzie i niecierpliwie czekał, co z tego wyrośnie. Po jakimś czasie pojawiły się badyle. Zakwitły, ale kwiatki nie były zbyt ładne. Zielone owocniki również nie były smaczne. Zagniewany król kazał roślinę wyrwać z korzeniami i spalić. Dworzanie rozkaz wykonali. Gdy ognisko się dopaliło, któryś ciekawy rozgarnął popiół, aby sprawdzić, co tak ładnie pachnie? Upieczone w żarze ogniska ziemniaki, nie tylko ładnie pachniały, ale też były bardzo smaczne. I tak zaczęła się wielka kariera ziemniaka, potocznie zwanego kartoflem.

Dzień tygodnia: 3

Temat: Stempelkowe szlaczki

Piosenka Ziemniaczki – muz. Marek Bychawski, słowa Piotr Aniol

*1. Wszyscy jedzą kartofelki
a ja robię z nich stempelki.*

*ref. Ziemniaczki, ziemniaczki
stemplowane znaczki.*

*2. Tata przytnie kartofelek
i gotowy jest stempelek.*

*ref. Ziemniaczki, ziemniaczki
stemplowane znaczki.*

*3. Kółka, gwiazdki, muchomorki,
różne śmieszne wzorki.*

*ref. Ziemniaczki, ziemniaczki
stemplowane znaczki.*

*4. Papier, farba i stempelki
będzie obraz taki wielki.*

*ref. Ziemniaczki, ziemniaczki
stemplowane, kolorowe znaczki.*



Dzień tygodnia: 4
Temat: Dzień ziemniaka

Wiersz aut. G.Sajdolca pt. Wykopki

Motyka oznajmiła,
że wykopki
rozpoczęła,
kartofelkowe gody
trwają już
od środy.
Wszyscy kopią
kartofelki,
jest ich kopiec
bardzo wielki.
Będzie, będzie
placek,
ślinkę łyka
Jacek.
Będą także
kluski
po skończeniu
zwózki.
Stos badyli
grzeje,
a isierki
wietrzyk sieje.
Dzieci pchają
się gromadą,
kartofelki w ogień
kładą,
bo w popiele
upieczone,
szczyptą soli
przyprawione,
kartofelki
tak smakują,
same w usta
im wskakują.
Wiklinowe kosze
o kartofle proszą,
żeby ich było
zawsze w bród,
zwłaszcza wtedy,
gdy dokucza mi głód

